

Więcej na temat zbrodni katyńskiej

W bieżącym roku mijają 73 lata od straszliwej zbrodni dokonanej na Polakach przez sowieckie organy terroru. 5 marca 1940 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) ze Stalinem na czele podjęło decyzję o likwidacji polskich jeńców wojennych przebywających na terytorium ZSRR. Według szacunków historyków, wymordowano około 22 tys. oficerów Wojska Polskiego, Policji, Straży Granicznej i Więziennej oraz intelektualistów. Ofiary rosyjskiego ludobójstwa zostały pochowane w masowych mogiłach w Katyniu pod Smoleńskiem, Miednoje koło Tweru i w Piatichatkach na przedmieściu Charkowa. Zbrodni tej dokonano w ścisłej tajemnicy, ale zmienne losy II wojny światowej spowodowały, że świat dowiedział się o niej już w 1943 r. Miejsce męczeńskiej śmierci Polaków odkryli Niemcy, którzy następnie próbowali wykorzystać ten fakt w propagandzie skierowanej przeciwko ZSRR. Władze tego ostatniego, wyparły się swego udziału w ludobójstwie i próbowały przerzucić odpowiedzialność za zbrodnię właśnie na Niemców. Śledztwo wykazało niezbicie, że winę ponoszą Sowieci, ale w ówczesnej sytuacji politycznej nie było możliwości wyciągnięcia wobec nich jakichkolwiek konsekwencji. Po zakończeniu II wojny światowej Polska dostała się na kilkadziesiąt pod okupację bolszewicką, a zbrodnia katyńska została okryta złą milczeniem. Jakikolwiek wzmianki na ten temat groziły represjami, a oficjalna propaganda próbowała przeforsować wersję o winie Niemców. Prawda wyszła na światło dzienne dopiero w 1990 r., w ostatnich chwilach życia komunistycznego imperium.

Arkadiusz Kobierzyński